

# Dziennik Łódzki

№ 80.

Niedziela, dn. 20 marca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 20 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## Nie zmiana rządu

# LECZ REKONSTRUKCJA GABINETU.

Premjer Prystor pozostaje na obecnym stanowisku.

WARSZAWA, 19. 3. (tel. wł.)  
Wobec zamknięcia sesji budżetowej, podobnie jak i w latach poprzednich, staje się aktualna sprawa zmiany, czy też rekonstrukcji gabinetu.

Stwierdzić należy na podstawie ogólnej opinii kół politycznych, że zmiana gabinetu w tej chwili jest zupełnie wykluczona.

Na czele rządu zostaje napewno nadal premier Aleksander Prystor. Natomiast, wedle wiadomości z miarodajnych źródeł, aktualne są i to w najbliższych dniach, jak slychać przed świętami jeszcze, pewne zmiany w składzie rządu.

Rekonstrukcja gabinetu polegać ma przedewszystkiem na skasowaniu niektórych resortów jako odrębnych ministerstw.

Roboty publiczne połączone być mają z komunikacją — była już o tem aluzja w czasie ostatniej debaty w Senacie.

Na czele tego połączonego resortu stanąć ma minister Kühn, a dotychczasowy minister robót publicznych generał Norwid-Nengebauer wyjść ma z rządu.

Pozatem mówi się o połączeniu obu tek rolnych t. j. Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Reform Rolnych. Czy na czele tego zjednoczonego resortu stanie jeden z dotychczasowych kierowników t. j. minister Janta Polczyński, czy prof. Kozłowski, czy też może jeszcze kto inny, wiadomo w tej chwili. Nie są tu wykluczone pewne niespodzianki.

Ma być skasowane Min. Poczty, które będzie włączone do Min. Przemysłu i Handlu. Największą sensację jednak budzi wiadomość, że teka ministra przemysłu i handlu ma być powierzona przedstawicielowi przemysłu. Krają uporzeczywie wersje, że prawica narodowa w B. B. wysuwa na to stanowisko jednego ze znanych przemysłowców łódzkich.

Pozatem rekonstrukcja gabinetu słybać w kierunku wzmocnienia najbardziej ważnego w chwili obecnej odcinka gospodarczego przez powołanie wicepremiera dla tych spraw.

Po wielu nazwiskach, które wymieniano poprzednio, zatrzymano się obecnie na wymienianym często w pogłoskach kandydacie na stanowisko ministra skarbu. Wedle pogłosek stanowisko wicepremiera objąć ma jeden z wiceministrów skarbu.

W razie powołania wicepremiera mówi się o skasowaniu przy prezydium rady ministrów dotychczasowego stanowiska podsekretarza stanu.

Początek przyszłego tygodnia przynieść ma zupełne wyjaśnienie sytuacji.

W dniu dzisiejszym i wczorajszym, podobnie zresztą, jak i w

dnia poprzednich, premier Prystor prowadził szereg rozmów na temat zamierzonej rekonstrukcji.

Konferencje te trzymane są w ścisłej tajemnicy, niemniej jednak mówiono o nich również wczoraj w

czasie herbatki, którą z okazji zamknięcia sesji Sejmu i senatu premier Prystor wydał dla posłów i senatorów.

## Krwawy mord przy ul. Przędzalnianej.

# Mąż -- opój zasztyletował żonę i został zlinczowany przez wzburzonych sąsiadów.

Wczoraj w godzinach nocnych ulica Przędzalniana została zelektryzowana wznuszającą tragedją, która miała miejsce w domu pod № 38.

W domu tym od 2 lat zamieszkiwało młode małżeństwo Wacława (lat 28) i Karol (lat 32) Henkowie.

Między młodą, a niedobraną parą od dłuższego czasu wynikały niesnaski na tle nałogu pijaństwa, jakiemu ulegał zbyt często mąż awanturnik i nierób.

Ubiegłej nocy po sutej libacji na imieninach Józefa, Henke przybył do domu pijany i po krótkiej kłótni z żoną począł za-

dawać jej ciosy nożem kuchennym, przyczem trafił ją trzykrotnie w szyję i w pierś.

Przerażona nieszczęśliwa kobieta wybiegła na dziedziniec, wołając pomocy i tu na oczach zaalarmowanych lokatorów zezwierzęcony opój zadał żonie dwa ciosy w plecy, poczem usiłował wciągnąć raną z powrotem do mieszkania.

Wzburzeni lokatorzy doraźnie rozprawili się ze zbrodniarzem i pogasiwszy światło w klatce schodowej, ciężko go poranili.

Zawezwane pogotowie odwiozło Wacławę Henke w agonji, zaś Karola Henke ciężko rannego do szpitala im. prez. Mościckiego.

Przybyła na miejsce policja dokonała aresztowania lokatorów kamienicy przy ul. Przędzalnianej 38, za zlinczowanie zbrodniczego pijaka.

## CUKIERNIA „ESPLANADA“

Łódź, Piotrkowska 100, tel. 111-92

poleca na nadchodzące święta **WIELKIEJ NOCY** ciasta, baby, mazurki, kekсы, sękacze (Baumkuchen) herbatniki

oraz duży wybór

baranków i zajęcy czekoladowych Bomboniery firmy FUCHS, WEDEL i własne

# Hitler nie chce wojny...

Władzę w Niemczech obejmuje w tym roku?

Oświadczenie wobec przedstawicieli zagranicznych w Berlinie.

BERLIN, 19. 3. — W Keiserhofie berlińskim Adolf Hitler udzielił wywiadu przedstawicielom prasy francuskiej, amerykańskiej i szwedzkiej. Na pytanie współpracownika „Oeuvre", czy uzasadnione są pogłoski, że objęcie władzy przez narodowych socjalistów stanie się hasłem do wojny w Europie, Hitler odparł:

— Nie mam zwyczaju próstawać fałszywych pogłosek, ukazujących się w prasie zagranicznej. Skoro jednak pogłoski te godzą nie tylko w dobrą sławę mego stonictwa, lecz i przynoszą wyraźną szkodę Rzeszy niemieckiej, czuję się w obowiązku zabrać głos w tej sprawie. W razie zwycięstwa w dniu 10-go kwietnia, stronnictwo narodowych socjalistów obejmie władzę całkowicie i nie-

podzielnie. Nie zmieni to w niczem stosunku Niemiec do mocarstw i pokój Europy nie będzie narażony na niebezpieczeństwo.

W dalszym ciągu wywodów Hitler wyraził zdanie, że wojny naogół nie przyczyniają się do załatwiania zatargów międzynarodowych. Tylko wtedy, jeżeli jedna ze stron wojujących jest całkowicie doprowadzona do upadku, druga strona może liczyć na owoce zwycięstwa. Wojny bez brutalnych wyników stają się zarzewiem nowych wojen. Nie może więc być mowy o wzniecaniu przez Niemcy niepokoju. Ze strony Rzeszy niemieckiej, nic Europy nie grozi, chyba że inicjatywa wojny wyjdzie od państw ościennych.

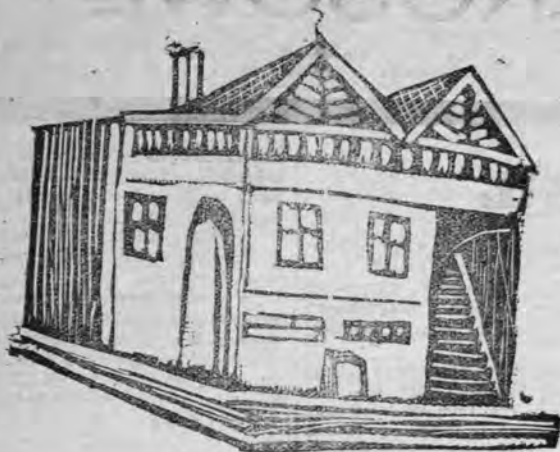
Na pytanie jednego z koresponden-

tów, czy prawdą jest, jakoby narodowi socjaliści dążyli do objęcia władzy jeszcze w r. 1932, Hitler odparł, iż nie jest to wykluczone, jednakże przewrót nie będzie dokonany na drodze rewolucyjnej, co usiłuje wmówić w cały świat pruski minister spraw wewnętrznych, Severing.

KINO „Zachęta“ Zgierska 26  
dźwiękowe „Zachęta“  
Polski film mówiony wg. powieści Konrada Korzeniowskiego „Zwycięstwo“ p. l.  
**„Niebezpieczny Raj“**  
w gł. roli Bogusław Samborski, Marja Małucha i Adam Prodzisz.







S. S. VAN DINE.

# DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

5)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

## Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze sparaliżowanej matki wdowy i pielęgniarki dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszkała przez ćwierć wieku pod wspólnym rodzinnym dachem i żeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, mąż czy żona zzewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zasługują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało i, domowy lekarz rodziny, dr. Van Boon, który, jak się zdaje, prowadzi romans z Sibellą. Pewnego wieczora staje się nieszczęście. Nieznany sprawca wdzierza się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku. Adę zaś rani wystrażalem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawcą napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakies niedobre chęć nieokreślone przeczuca czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

## Dalszy ciąg.

Greene spojrzał beznadnie na Markhama, który skinął głową. Weszliśmy do pokoju chorej. Była to obszerna komnata o dwóch oknach i oszklonych drzwiach, wychodzących na balkon, umeblowana bogato, lecz bez ład i składu. Zwróciłem uwagę na wschodnio-indyjski dywan, piękny buł, ogromnego, złoczonego Buddę, kilka rzeźniczych krzesel chińskich z drzewa tigowego, splowiały dywan perski, dwie żelazne podstawy do lamp i wysoką, lakierowaną czarnoziłą komodę. Spojrzałem na Vance'a, w którego oczach odbiło się żywe zainteresowanie.

Na ogromnym łożu, zastanem kolorowemi, jedwabnemi poduszkami, spoczywała pani domu, kobieta może siedemdziesięcioletnia. Włosy jej były jeszcze prawie czarne, o długiej, końskiej twarzy, jakkolwiek poźółklej i pomarszczonej jak stary pergamin, była nadzwyczajna energia, przypominająca portrety George Eliot. Była okryta haftowanym, wschodnim szalem i na tle tego niezwykłego pokoju wyglądała małowiczko i egzotycznie. Obok łóżka siedziała rumiana pielęgniarka w sztywnym, białym fartuchu.

Syn przedstawił jej tylko Markhama, nas pomijając. Spojrzała nieufnie i po chwili namysłu wyciągnęła do sędziego długą, kociastą rękę.

Przypuszczam, że nie da się uniknąć tych policyjnych wizyt w

moim domu — rzekła prawie uprzemym, znużonym głosem. — Właśnie chciałem się trochę przespać. Po wczorajszym przejściu mam silne bóle w krzyżu. Ale co kto sobie robi ze starej, sparaliżowanej kobiety? Nikt się ze mną nie liczy, panie sędzio. Ale mają rację. My, nienależnie chorzy, nie jesteśmy potrzebni na świecie.

Markham zaprotestował grzecznie, co stara Greene'owa pusiła mimo uszu i zwróciła się pozornie z wielkim trudem do pielęgniarki:

— Proszę mi poprawić poduszki. Nawet pani nie dba o moją wygodę. — A gdy pielęgniarka wykonała bez słowa rozkaz, dodała: — Teraz może pani iść do Ady, dopóki nie przyjdzie doktor Van Blon. Jak się mie-wa biedne dziecko? — W głosie jej zabrzmiała nuta udanej troski.

— Dużo lepiej, proszę pani — odpowiedziała bezbarwnym głosem pielęgniarka i przeszła cicho do garderoby.

Stara kobieta spojrzała bolesciwie na Markhama.

— Okropna rzecz to moje kalectwo. Od dziesięciu lat mam sparaliżowane nogi. Czy pan sobie wyobraża podobne tortury od dziesięciu lat jestem uwięziona na tem łożku i na tym fotelu — wskazała specjalny fotel, stojący w alkowie. — Muszą mnie przenosić, bo sama się nie ruszę. Ale pocieszam się myślą, że niedługo już będę pokutować na tym świecie i staram się być cierpliwa. Chociaż gdyby moje dzieci bardziej się liczyły z moim nieszczęściem, nie byłoby mi tak źle. Ale widocznie za dużo wymagam. Młodość i zdrowie nie dbają o bezsilną starość. Taki już jest świat i trzeba się z tem pogodzić. Taki mój los, muszę być dla wszystkich ciężarem.

Westchnęła, otulając się szczerlnie szalem.

— Może mi pan chce zadać pytanie? Z miłą chęcią udzieliłabym panu wszelkich możliwych informacji, chociaż nie wyobrażam sobie żeby się pan mógł ode mnie dowiedzieć czegoś ważnego. Nie spałam całą noc i mam okropne bóle w krzyżu, ale się nie skarżę.

Markham patrzył na nią ze współczuciem. Długie kalectwo i samotność spacyły jej prawdopodobnie jasny i szlachetny umysł i wyrobiły w niej przesadną, egzotyczną wrażliwość na własne cierpienia z absolutnem po-nijaniem cudzych. Widziałem, że

sędział miał ochotę pożegnać ją wyjść, ale poczucie obowiązku przemogło.

— Nie chciałbym pani męczyć dłużej, niż to jest konieczne — rzekł uprzemym głosem. — Ale gdyby mi pani odpowiedziała laskawie na parę pytań, mogłoby to przyspieszyć przebieg śledztwa.

— Co znaczy jedno udrczenie? — zapytała. — Przywykłam do udrczeń. Może mnie pan pytać, o co się panu podoba.

Markham skłonił się ze staroświecką kurtuazją.

— Pani jest doprawdy bardzo laskawa.. Syn pani powiedział mi, że pani nie słyszała pierwszego strzału i że dopiero drugi obudził panią.

— Tak było — skinęła głową. — Pókoj Julji jest daleko od mojego, po drugiej stronie hallu, a Ada sąsiaduje ze mną i zawsze na noc zostawia drzwi otwarte na wypadek, gdybym czego potrzebowała w nocy. Naturalnie strzał w jej pokoju musiał mnie obudzić.. Zaraz, jak to było? Musiałam właśnie usnąć. Krzyż mnie bardzo bolał przez cały dzień, chociaż nic nie mówiłam dzieciom. Co ich mogą obchodzić cierpienia starej, sparaliżowanej matki? Otóż zaledwie się zdrzemnęłam, kiedy rozległ się huk. Obudziłam się przerażona, beznadna. Nie wiedziałam, co się dzieje i co się może ze mną stać. I nikt nie przyszedł zobaczyć, czy mi się co nie stało; nikt nie zatroszczył się o samotną, beznadną kobietę. Ale cóż, nikt o mnie nie dba.

— Jestem przekonany, że nie zrobiono tego z braku troskliwości o panią — zapewnił ją poważnie Markham. — W danej chwili wszyscy myśleli tylko o dwóch ofiarach napadu. Niech mi pani powie, czy po strzale w pokoju panny Ady usłyszała pani jakie inne odgłosy?

— Słyszałam, jak biedaczka upadła na podłogę.

— Ale żadnych innych odgłosów? Naprzykład kroków?

— Kroków? — natężyła pamięć. — Nie.

— Czy pani słyszała otwarcie lub zamknięcie drzwi z pokoju do hallu? — zapytał nagle Vance.

Stara kobieta spojrzała na niego ostrym wzrokiem.

— Nie słyszałam.

— Dziwne — ciągnął Vance. — Przecież napastnik musiał opuścić pokój.

— Chyba, skoro go tam teraz niema — odparła kwaśno, zwracając się ponownie do sędziego. — Czy jeszcze chciałby pan się czego dowiedzieć?

Markham zorientował się, że dalsze badanie byłoby bezcelowe. Pani Greene nie widziała faktycznie nic.

— To już wszystko — odpowiedział i dodał: — Naturalnie słyszała pani jak lokaj i syn pani wpadli do pokoju panny Ady?

— O, tak! Narobili piekielnego hałasu, nie troszcząc się o to, że ja spię w sąsiednim pokoju. Ten idjota Sproot krzyczał, wołając Chestera, jakby go obdzierali ze skóry. A potem ryczał w telefon, jakby doktor Von Blon był głuchy. Chester zaś obudził cały dom, niewiedomo w jakim celu. Och, powiadam panu, że przez całą noc nie zmrzyłam oka. Policja dudniła po całym domu przez kilka godzin, jak stado dzikich ba-wołów. I ja stara, beznadna, zaniedbana, zapomniana, cierpiąca kobieta nie mogłam zaprotestować, ażeby się nade mną nie znęcali.

Markham wygłosił kilka banalnych, współczujących uprzejmości, podziękował za informacje i dał nam znak wyjścia. Idąc ku schodom, usłyszeliśmy gniewne wołanie:

— Proszę pani! Czy pani nie słyszy? Proszę zaraz przyjść i poprawić mi poduszki. Co pani sobie myśli, żeby mnie w ten sposób zaniedbywać...?

## ROZDZIAŁ IV.

### Rewolwer.

(Wtorek, 9-go listopada, godz. 3-cia po południu).

— Matka jest okropna — wytłumaczył bez ceremonji Chester, gdy znaleźliśmy się znów w salonie. — Wiecznie się skarży na niewdzięczne potomstwo. A teraz dokąd pójdziemy?

Markham, pogrążony w myślach, nie odpowiedział. Wyręczył go Vance.

— Teraz pogadamy ze służbą. Na pierwszy ogień weźmiemy Sproota.

(Dalszy ciąg nastąpi).













## Program „niebieskich przedstawień”. Zaćmienia słońca i księżyca w ciągu roku bieżącego.

Serję zaćmień słońca i księżyca w roku bieżącym rozpoczęło zaćmienie słońca, widoczne, niestety, tylko w Australji, w dn. 7 marca. Było to tak zw. zaćmienie kuliste, przy którym zaciemnia się środkowa część tarczy słonecznej, a dokoła słońca na jego brzegach pozostaje jakby aureola światła, utworzona z niezastłoniętych cieniami brzegów tarczy słonecznej.

Zaćmienie trwało 4 g. 49 minut. Zaczęło się na wschodzie, a skończyło na zachodzie tej części świata.

W roku b. nastąpią zaćmienia księżyca i jeszcze jedno zaćmienie słońca. Częściowe zaćmienie księżyca przypada na dzień 22 marca. Będzie ono widoczne w Azji Wschodniej, na oceanie Spokojnym i w części Ameryki.

W dn. 31 sierpnia przypada całkowite zaćmienie słońca. I to zjawisko odbywać się będzie zdala od Europy.

Rozciągnie się ono na Amerykę Północną i Centralną; a także na część oceanu Atlantyckiego.

Ostatnie w tym roku zaćmienie częściowe księżyca będzie można obserwować i w Europie.

Odbędzie się ono w dniu 14 września, rozpoczynając się o godz. 6 m. 5 i ppł. i trwać będzie do godz. 11 m. 56 przed północą.

Jak widzimy, program przedstawień niebieskich dość obszerny i frapujący. Tem bardziej pożądanym, że bilety wstępu bezpłatne a sala tak ogromna, że może się zmieścić cała ludzkość, uzbudowana w lornetki i teleskopy.

## Wysokogórskie... pająki.

„Wyobraźnia“ przyrody jest bez granic.

Amerykańskie ministerstwo rolnictwa poczyniło ciekawe badania, starając się stwierdzić obecność owadów w wyższych sferach powietrza.

W tym celu używano samolotu przy którym był umieszczony specjalny aparat do chwytania owadów.

Podczas eksperymentów chwymano

owady aż do wysokości 4300 metrów. Najsilniejsze muchy dostawały się zasadniczo tylko do wysokości 1000 metrów, lecz małe owady, a nawet niektóre rodzaje drobnych pajęczków, nie mogąc stawić oporu potężnym prądom powietrzanym i dlatego przez nich porywane wyżej — znajdowano nawet na wysokości 3000 metrów i jeszcze wyżej.

Badania te są ważne nie tylko dla biologji, ale mogą również posiadać znaczenie dla kwestji przenoszenia szkodliwych owadów.

A jak się przedstawia obecność żywych organizmów w głębiach morza? I na to pytanie starano się w czasach ostatnich odpowiedzieć.

Szczególnie zajmował się tem zagadnieniem uczony niemiecki Józef Schiller, jeden z najwybitniejszych badaczy fauny morskiej.

Przez dłuższy czas prowadził on odpowiednie poszukiwania w Zmorszu Adrjatyckim przekonał się, że znaleźć można również żyjątko nawet w głębokości 1200 metr.

Cyfra ta jednak nie okazała się bynajmniej najniższą.

Pewna ekspedycja niemiecka, czyniąca poszukiwania na Oceanie Atlantyckim, znalazła istoty żyjące jeszcze w głębokości 4000 mtr.

Oczywiście, iż organizmy, żyjące w tak potwornych głębinach i muszące znosić niesłychane wprost ciśnienie wody, są odpowiednio przygotowane do tego trybu życia, a wydobycie na powietrze natychmiast giną. Są to prawdziwe dziwadła, przypominające wyglądem te niesamowite zjawy, które okazują się czasem palaczom opium lub zwolennikom haszyszu.

Widać z tego, że wyobraźnia przyrody zaiste nie posiada żadnych granic, skoro najbardziej wybujała wyobraźnia ludzka nie potrafi wymyśleć sobie takich potworów, jakie znajdujemy w przyrodzie w olbrzymich wprost ilościach.

## PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

5% konwersyjna	39.00
5% kolejowa	36.50, 37.00
6% dolarowa	60.50, 59.00
4% dolarowa	48.25, 48.00, 48.25
7% stabilizacyjna	58.00, 57.25, 57.50
8% B. G. K.	94.00
8/10 „ „	budowlana 93.—
4 1/2% ziemsk. zł.	41.50
8% m. Warszawy	63.50, 62.00, 62.50
8% m. Częstochowy	54.00
8% m. Lublina	53.00

## KOMUNIKATY.

### Święcone dla dżiatwy szkolnej.

(a) W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy sekcja dożywiania dzieci przy wojewódzkim Komitecie n esienia pomocy bezrobotnym, pozostająca pod kierownictwem p. dr. Skalskiej postanowiła zorganizować, wzorem lat ubi glych, święcone dla najbardziej potrzebujących dżiatwy szkół powszechnych i specjalnych.

Jak nas informuje p. dr. Skalska ze święconego skorzysta około 16 tysięcy dzieci, przyczem otrzymają one po ćwierć kg. kielbasy, struclę i po 2 jajka.

### Zabawa taneczna na Sierociniec.

W sobotę, dnia 2-go kwietnia b. r. w salonach Ogniska Oficerskiego, przy ul. św. Jerzego Nr. 2, odbędzie się na rzecz Towarzystwa Domu Sierot po Żołnierzach W. P. zabawa taneczna, połączona z konkursem bridge'owym.

Początek o godz. 21-ej. Strój wieczorowy. Wstęp 5. zł. za okazaniem zaproszenia. Dla członków Ogniska Oficerskiego 3 zł.

W sklepie galanterijnym **M. KOŁODZIEJSKI** Andrzeja 3  
został otwarty Fabryczny skład kapeluszy męskich firmy „LION”  
Ceny bezkonkurencyjne. Ceny bezkonkurencyjne.  
Dobre i najmodniejsze fasony po zł. 15.—, 12.50, 9.—, 6.—  
oraz skarpetki od 60 gr. Koszule męskie dzienne od zł. 5. Koszule damskie dzienne od zł. 2.40.

KINOTEATR  
UCIECHA  
Limanowskiego 36

Dziś i dni następnych wielki przebój polskiej produkcji. Wznowienie znanego obrazu p. t.

# TREŃDOWATA

czyli  
**Pieśń miłości**

W rolach głównych:  
**Jadwiga Smosarska**  
i **Józef Węgrzyn**

Mad program aktualności filmowe.  
Nastęny program:  
**Tarzan władca dżungli.**

**Giełda warszawska.**  
Urzędowa ceduła giełdy walutowej  
z dn. 18 marca 1932 roku.

GOTOWKA.  
Dolary 8.90

CZEKI.  
Gdańsk 173 93  
Hollandja 859 85  
Londyn 32 35, 32.39  
N.-York ezeki 8.916  
N.-York kabel 8.92  
Paryż 35.13, 35.13  
Rrąga 26.41  
Szwajcaria 172 70  
Włochy 46.25  
Berlin 212.35

A K C J E.  
B-k Polski 84.50  
Haberbusch 60.00  
Starachowice 6.75

Fabryka Tkanin i ogrodzeń drucianych  
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedziane do filtrów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:  
**Mateusz Mikołajczyk**  
— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —  
Telefon 191-85.

Pal tylko gilzy  
**„LUKSUSOWE”**  
wytwórni „ŚWIATOWID”  
Cegielniana 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86.  
Zieleniewski 10.00

KINO-TEATR  
**RESURSA**  
ul. Kilińskiego 123  
Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś! Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

# Nie odchódź odemnie

Pikantne przygody z życia młodej męzki  
W rolach głównych:  
**Leatrice Joy, Jeannette Loff, H. B. Werner i John Boles.**

Dziś! Nastęny program:  
**„Człowiek, który zabił”**  
Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.  
w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.  
W sobotę, niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne.

**Pocałunek wiosny** w Kinie Dźwiękowym  
**„RAKIETA”**  
Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

sportowo-eroticzny film w gł. roli znakomita partnerka **RAMONA NOWARRO** Dorota Jordan wraz z **Robertem Montgomery**. Najnowsze przeboje muzyczne

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



